NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 27 kwietnia 1921. Nr. 107.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— Mk.
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 sz. w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk.
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Przed rozstrzygnięciem.

Kraków, 26 kwietnia.

(n) Rozstrzygnięcie nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed pierwszym maja; w Lympne radzą nad niem nieoficyalnie Lloyd George i Briand, a chociaż toczą się tam tylko prywatne targi i przyjacielskie rozmowy, z bogatego doświadczenia ostatnich dwóch lat wiemy doskonale, że cokolwiek na tego rodzaju konferencyach się postanowi, to i oficyalne, szersze zebrania zastępców rządów koalicyi zatwierdzą. Mogą Niemcy głosić, że Włochy w sprawie zarządzeń karnych odmienne od Francyi i Anglii zajmują stanowisko; mogą Niemcy podobnie jak w roku 1918 do Wilsona, w bieżącym miesiącu już powtórnie apelować do Hardinga z prośbą o medyacyę, koalicya — a nawet luzem idąca Ameryka — na zewnątrz dotąd występowała i prawdopodobnie i w obecnym wypadku występować będzie nadal jednolicie. A rzecz ciekawa, że właśnie w tym krytycznym momencie, gdy groźby Francyi w czyn się oblekają — granicę celną nad Renem już ustanowiono, a do okupacyi zagłębia Ruhry wszystko jest przygotowane — w chwili gdy w Niemczech przekonano się, że wbicie klina w jednolitą strukturę ententy, jednolitą przynajmniej w stosunku do Niemiec, jest rzeczą niemożliwą, te same Niemcy, które dotąd jednym, stanowczym głosem wołały non possumus, zostały opanowane pewnego rodzaju dezoryentacyą. Wprawdzie nacyonalistyczna partya, której dewizą bierny opór wobec sankcyi karnych, pozostaje nadal bardzo silną i najbardziej ruchliwą. Ale wzrastają równocześnie pokaźnie szeregi dyssydentów, których praktyka życia nauczyła, że negacyą rządzić nie można. Mogły się odezwać sprzeciwy, gdy Simons tłumaczył, iż nowe propozycye muszą dojść aż do ostatecznej granicy wydajności Niemiec, niemniej jednak jest prawdą, że w społeczeństwie niemieckiem zaczyna się rozumieć, iż nie uczyniono wszystkiego, co leżało w mocy narodu, który wiele zawinił.

Podwójna toczy się więc obecnie akcya. Z jednej strony w Lympne wybudowuje się plan ofensywy — przedewszystkiem gospodarczej — przeciw opornym Niemcom, a z drugiej strony stara się Berlin via Waszyngton, a czasem bezpośrednią drogą na Paryż złagodzić przykre wrażenie dotychczasowem swem stanowiskiem wywołane, przedłożyć nowe wnioski, co do których istnieć może nadzieja, że... nadają się do dyskusyi. Jakie są konkretne propozycye w tej chwili jeszcze nie wiemy. Dzisiaj odczytał niemiecki min. spraw zagranicznych w parlamencie tekst drugiej noty wysłanej do Hardinga, noty od której zawisło, czy Europa znowu stanie w pogotowiu wojennem, czy też załatwioną zostanie pomyślnie likwidacya najdrażliwszej pozostałości światowej wojny. Przedewszystkiem w interesie Niemiec leży, aby do pierwszej ewentualności nie doszło.

Spór toczy się o odszkodowania, przyczem dwie kwestye wchodzą w rachubę, obie związane z datą 1 maja 1921 r. Do tego dnia mianowicie miały Niemcy złożyć koalicyi sumę 20 miliardów marek złotych (w złocie, towarach, wartościach zagranicznych, okrętach), a kwota ta w pierwszym rzędzie pokryć miała koszta utrzymania armii okupacyjnej w zajętych okręgach nadreńskich i koszta zaliczek żywnościowych, udzielonych Niemcom na podstawie układu w Spaa, a dopiero jej pozostałość winna być zaliczona na konto ogółu długu niemieckiego, ustalonego w Paryżu na 226 miliardów marek złotych. Niezależnie od tego ostatniego orzeczenia Rady najwyższej w Paryżu, a później w Londynie, winna komisya odszkodowań w myśl traktatu zestawić wysokość szkód i przedstawić ją również do 1 maja b. r. rządowi niemieckiemu. Zestawienie to — dotąd nie ogłoszone — wykazywać będzie jedynie ogrom szkód, a nie nałożonych na Niemców zobowiązań ich naprawy, będzie więc miało raczej znaczenie moralne niż praktyczne. W każdym razie uskutecznione przez komisyę odszkodowań obliczenia znacznie będą przekraczały nałożone na Niemcy obowiązki, gdyż Rada najwyższa brała w swym wyroku pod uwagę nie tylko wysokość szkód, ale także zdolność płatniczą Niemiec.

Jakie wobec obu kwestyi stanowisko zajmują Niemcy? Odnośnie do pierwszej oświadczyli oni, że swe obowiązki spełnili, gdyż wartość

Narada stronnictw żydowskich w sprawie stanowiska wobec rokowań z rządem.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbyło się tu pod przewodnictwem dra Nossiga posiedzenie żydowskiego komitetu międzypartyjnego dla ustalenia stanowiska stronnictw żydowskich wobec wkrótce nastąpić mającego wznowienia obrad komisyi międzyministeryalnej. Uczestnicy narad wyrazili przekonanie, że jak długo dotychczasowe dezyderaty nie zostaną spełnione, dalsze konferencye komitetu międzyministeryalnego są bezcelowe, wobec czego panował nastrój pesymistyczny co do dalszego losu tych konferencyj. W konkluzyi proszono dra Nossiga, by poinformował odnośne czynniki o zapatrywaniu, wyrażonem zgodnie podczas obrad komitetu międzypartyjnego, oraz by jednocześnie poinformował się, jak stoi sprawa realizacyi dotychczasowych dezyderatów, a przedewszystkiem sprawa rewizyi ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym. Zależnie od odpowiedzi, jaką otrzyma dr. Nossig od rządu, ukształtuje się decyzya stronnictw żydowskich co do dalszego stanowiska wobec narad polsko-żydowskich.

Ludność Tyrolu żąda przyłączenia do Niemiec.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Innsbrucku donoszą: Wyniki wczorajszego plebiscytu są następujące: 115 tysięcy głosów oświadczyło się za przyłączeniem do Niemiec, 1.000 głosów przeciw przyłączeniu. 95% uprawnionych do głosowania opowiedziało się więc za wcieleniem Tyrolu do Rzeszy niemieckiej. Po ogłoszeniu wyniku głosowania odbyły się w mieście demonstracye uroczyste, które zakłóciły wieści z Bozen. Przyszło tam do krwawego starcia między chłopami niemieckimi, przybyłymi do miasta na jarmark, a faszystami włoskimi, przyczem jeden nauczyciel-Niemiec został zabity, a 51 osób ranionych, w tem 8 ciężko. Ogłoszono w Bozen stan oblężenia, zaś robotnicy socyalistyczni proklamowali strejk.

W Insbrucku odbyły się w następstwie tych wiadomości burzliwe demonstracye przed włoskim konsulatem. Wkroczyła policya.

Dzisiaj przed południem grupa studentów wyjechała nad granicę niemiecką, wyrwała słupy graniczne i w pochodzie demonstracyjnym przyniosła je do Insbrucku.

Plebiscyt tyrolski nie spowoduje przykrych następstw dla Austryi.

Paryż. PAT. Radio. „Eclair“ dowiaduje się z Wiednia, że rząd austryacki otrzymał poufne doniesienie, że koalicya nie przedsięweźmie żadnych nowych kroków z powodu plebiscytu w Tyrolu. Utrzymuje się przekonanie, że rząd austryacki uczynił wszystko, aby powstrzymać władze tyrolskie od plebiscytu, a ponieważ rząd w Wiedniu dał wiele wyraźnych dowodów lojalnego przestrzegania postanowień traktatu w St. Germain, zatem koalicya postanowiła zająć w tej kwestyi wyczekujące stanowisko.

Wybory do sejmu dolno-austryackiego.

L. Wiedeń. (Telefonem). Wczoraj odbyły się wybory do sejmu dolno-austryackiego w całym kraju (z wyj. Wiednia). Chrześcijańsko-socyalni otrzymali 32, socyalni demokraci 22, a wszechniemcy 6 mandatów.

wyżanych koalicyi materyałów przekracza kwotę 20 miliardów marek złotych. Odnośnie do drugiej twierdzili, że żądania koalicyi przekraczają ich siły gospodarcze, są niemożliwe do przeprowadzenia i wywołają pewną ruinę całego społeczeństwa. Przedstawili swe kontrpropozycye, redukujące do 30 miliardów kwotę 226 miliardów, a ponadto uzależniające jej wypłatę od szeregu warunków, przedewszystkiem od poparcia międzynarodowej pożyczki niemieckiej. Gdy zaś koalicya uznała, że takie postawienie kwestyi nie daje podstaw do dalszych rokowań, gdy zajęła kilka miast nadreńskich, odcięła je od Niemiec linią celną, a wreszcie poczyniła przygotowania do okupacyi całego zagłębia Ruhry — co zniszczyć musi świetny przemysł niemiecki — rozpoczęły się Niemcy cofać.

Zaczęto od apelu do Hardinga; ale tak jak się nie powiodło zwrócenie się do Wilsona z końcem roku 1918, tak i teraz — pomimo pojednawczego tonu noty — spotkała Niemcy porażka. Wczoraj próbę ponowiono, w innej już jednak formie. Nie wzywa się prezydenta Stanów Zjednoczonych na arbitra. Chodzi tylko o objęcie przez niego pośrednictwa, przyczem Harding zastrzegł się, że przyjmie takowe tylko, jeśli koalicya wyrazi odpowiednie życzenie, a propozycye Niemiec dawać będą gwarancyę, że chodzi o rzeczywiste załatwienie sprawy, a nie o proste jej przewleczenie.

Niemcy nigdzie nie znalazły oparcia. Ani w Ameryce, ani w Szwajcaryi, ani też — jak mówią — u papieża. Nastąpiła zmiana frontu. Nota o odbudowie północnej Francyi nastręcza ze stanowiska francuskiego wiele zarzutów — głównie z narodowego i technicznego punktu widzenia. Stanowi jednak już daleki krok naprzód. Otrzymany właśnie w tej sprawie telegram z Berlina, przeszedł przez filtr niemieckiej i na to konto można część optymizmu położyć. Atoli z drugiej strony pewnem jest, że Francya dobrze rozumie, że całego odszkodowania w złocie otrzymać nie może i w przyszłości otrzymać nie będzie mogła. Nagnie też ona z konieczności część swych interesów odpowiednio do wymagań realnego życia. Zresztą jednak dopiero ułamek propozycyi niemieckich jest nam znany. W[illegible] [illegible] (tak chętnie wierzy się w to, czego się pragnie), że uda się uniknąć ostateczności, że ominiemy katastrofę. Niemcy muszą zgodnie z zapowiedzią dra Simonsa uczynić wszystko co mogą i jasno powiedzieć co mogą. Clara pacta claros faciunt amicos. A wówczas i po drugiej stronie znajdzie się dobra wola — ku obopólnej korzyści.

Zawiedzione nadzieje Lloyda George'a.

Paryż. PAT. (W. B. K.) Sprawozdawca „Times" w Hythe donosi popołudniu: Lloyd George przed południem wysłuchał wywodów generalnego sekretarza Berthelota i podniósł kilka zarzutów. Powiedział on, że należy uwzględnić między rzeczywistą słabość rządu niemieckiego, lecz także mieć względy na te koła w poszczególnych krajach, w których poczyniono zarzuty przeciwko sposobowi sankcyi. Podniósł przytem, że opinia publiczna w Ameryce jest dzisiaj przychylnie dla aliantów usposobiona, mogłaby jednak zająć stanowisko mniej pomyślne, gdyby użyto wobec Niemiec środków zbyt surowych. Lloyd George był skłonny zalecić ostatnią próbę pojednania z Niemcami i nie wyrzekł się nadziei, że zdoła przekonać Niemcy o konieczności szczerszego pojmowania swoich zobowiązań.

Londyn. PAT. (W. B. K.). „Observer" pisze: Przy pierwszych naradach pomiędzy obu premierami w Lympne pozostał w zawieszeniu ważny punkt propozycyi francuskich, mianowicie, czy obsadzenie zagłębia Ruhr jest nieodzowne. Lloyd George nie zajął się bliżej tym punktem, ponieważ miał w ostatniej godzinie jeszcze nadzieję, że Niemcy wystąpią z nowemi propozycyami. W Lympne nie słyszano jednak o tej nowej propozycyi, którą Niemcy mieli wczoraj przygotować.

Memoryał opozycyi ang. przeciw dalszym sankcyom.

Londyn. PAT. (Biuro Wolffa). „Observer" donosi, że Lloydowi George'owi wręczony został memoryał podpisany przez Asquitha, lorda Roberta Cecila i Barnesa, w którym Lloyd George jest wezwany, by użył swojego wpływu przeciwko użyciu nowych zarządzeń wobec Niemiec.

Zgoda Lloyda George'a na przeprowadzenie dalszych sankcyj

w razie oporu Niemiec po 1 maja b. r.

Paryż. PAT. Specyalny sprawozdawca agencyi Havasa donosi z Hythe: Briand i Lloyd George obradowali w niedzielę w dalszym ciągu w sprawie reparacyj. Lloyd George wyraził kilkakrotnie sympatye dla sprawy Francyi, która ciągle jeszcze czeka na wypełnienie przez Niemcy zobowiązań co do odszkodowania. Między Lloydem George a Briandem panuje zupełna zgoda co do głównego przedmiotu konferencyi, mianowicie co do konieczności zmuszenia Niemców do płacenia bez żadnej dalszej zwłoki.

Londyn. PAT. Korespondent Havasa donosi, że konferencya Lloyda Georgea i Brianda skończyła się o godzinie 18 min. 15. Ogólne wrażenie było zadowalające. Postanowiono, że Rada najwyższa państw sprzymierzonych zbierze się w najbliższą sobotę w Paryżu, gdyby jednakże sytuacya strejkowa w Anglii zmusiła Lloyda Georgea do pozostania w Londynie, konferencya odbędzie się w Londynie.

Paryż. PAT. (Biuro Wolffa). Pertinax zestawia wyniki w Hythe jak następuje: 1) Lloyd George zgodził się zasadniczo, by obsadzenie zagłębia Ruhr było przeprowadzone, jeżeliby propozycye, które Niemcy wręczyli Ameryce, nie doprowadziły do żadnego porozumienia między Niemcami a koalicyą. 2) Lloyd George zgodził się następnie na to, by rzeczoznawcy gospodarczy francuscy i angielscy bezzwłocznie zebrali się, aby zbadać zarządzenia gospodarcze, wypracowane przez rzeczoznawców francuskich. Pertinax powiada, że ani Lloyd George, ani jego współpracownicy nie mieli dość czasu przeczytać tych zarządzeń, posiadają tedy jeszcze zupełną swobodę działania. Ten punkt jest tem ważniejszy, że Anglia pragnie zaofiarować swoje współdziałanie z Francyą we wojskowej ekspedycyi, jeżeli zagadnienia gospodarcze i finansowe będą przedłożone ocenie Anglii i praktycznie rozwiązane. Wedle sprawozdania Sauerweina zaproponowano L. Georgowi także obsadzenie Hamburga. Pertinax sądzi, że kwestya sekwestru ceł dla transportów morskich będzie rozważana dopiero w przyszłości.

Paryż. PAT. Havas donosi z Lympne: Konferencya premierów miała charakter konferencyi przygotowawczej. Fakt, że alianci nie dadzą minąć dnia 1 maja bez powzięcia wspólnych decyzyi, dowodzi interesu który koła francuskie i angielskie okazują w kwestyi odszkodowań. Przed zejściem się międzynarodowej konferencyi francuscy rzeczoznawcy gospodarczy i finansowi w Londynie ze swoimi kolegami angielskimi omówią szczegóły planu akcyi w zagłębiu Ruhr, wskutek czego angielscy koledzy nabiorą dokładnej znajomości propozycyi. Równocześnie będzie badany praktyczny e[illegible] tych propozycyi. Jakkolwiek Francya i Anglia są przeciwne nowym okupacyom, nie uniknie się nowego wkroczenia wojsk koalicyjnych, je[żeli] Niemcy nie uczynią zadowalających propozycyi. Francusko-angielskie porozumienie jest w tym względzie znane. Niemcy mają swój los w swoim ręku, a alianci złożyli stanowcze dowody swojej pojednawczości. A jeżeli raz powezmą decyzyę, będą się ich trzymać stanowczo.

Londyn. PAT. (Reuter). Nie ulega wątpliwości, że zagłębie Ruhr będzie obsadzone, jeżeli Niemcy nie uczynią zadowalających propozycyi.

Wrażenie w Berlinie.

Berlin. PAT. Poniedziałkowe pisma berlińskie donoszą, że konferencya w Hythe stwierdziła zupełną zgodność zapatrywań obu premierów w sprawie zastosowania dalszych środków przymusowych wobec Niemiec, co się tyczy okupacyi zagłębia Ruhr. Z tego powodu zdenerwowanie w Berlinie spotęgowało się. Spodziewają się, że da się to odczuć bardzo silnie na dzisiejszej giełdzie berlińskiej. Już przed kilku dniami kurs marki niemieckiej wobec dewiz zagranicznych znacznie się obniżył. W Nowym Jorku naprzykład w sobotę spadł kurs marki niemieckiej z 1.54 na 1.44.

W oczekiwaniu nowych propozycyj Niemiec

Bytom. PAT. Dzienniki berlińskie donoszą, że w niedzielę o godzinie 10 wieczorem rząd berliński wręczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych notę zawierającą nowe propozycye w sprawie odszkodowań. W poniedziałek popołudniu minister Simons miał przedstawić treść noty parlamentowi. Nota składa się z 9 punktów. Wymienia ona sumę odszkodowań o wiele wyższą od zaproponowanej przez Simonsa w Londynie. Rząd niemiecki proponuje międzynarodową pożyczkę dla zapłacenia pierwszej raty rocznej, objęcie długów sprzymierzonych państw, zaciągniętych w Ameryce oraz przyznanie aliantom części zysku niemieckiego przemysłu przez odstąpienie pewnej ilości akcyi przemysłowych.

Gdańsk. PAT. „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Berlina, że ogłoszenie nowych propozycyi niemieckich nastąpi dopiero we wtorek. Na razie dowiaduje się ten dziennik, że nowe propozycye niemieckie nie określają ogólnej sumy odszkodowań, przewidują jednakże tymczasowe rozwiązanie problemu reparacyjnego, gdyż rozwój niemieckiego życia narodowego na dłuższy okres czasu nie da się przewidzieć, wobec czego możliwem jest uregulowanie tej kwestyi tylko na kilka najbliższych lat. Co się tyczy strony finansowej, to propozycye w tym kierunku idą dalej, aniżeli swojego czasu w Londynie. Raty roczne mają być wyższe, ale rozłożone na dłuższy okres czasu.

Londyn. PAT. (Havas.) Z rozmowy Lloyda George z przedstawicielami prasy wynika, że angielskie koła miarodajne są przekonane, że nowa nota niemiecka nie zawiera jakiegoś planu, lecz tylko propozycye odnoszące się do pewnej części odszkodowań. W Anglii spodziewają się, że nowe propozycye niemieckie będą bardziej uchwytne niż dotychczasowe. Anglia jest przekonana, że Niemcy mogą zapłacić to, do zapłaty czego zobowiązały się w Paryżu.

Stanowisko rządu zachwiane

M. Warszawa. (Telefonem). Według ostatnich wiadomości z Berlina, sytuacya rządu komplikuje się wskutek zatargu między nim a stronnictwami większości. Narodowcy i socyaliści są przeciwni pozostawianiu rządowi wolnej ręki, protestując przeciw tajnej dyplomacyi. Możliwem jest, że na najbliższem posiedzeniu parlamentu wyrażone zostanie rządowi wotum nieufności. Jako ewentualnych następców kanclerza Fehrenbacha i min. Simonsa wymieniają ambasadora niemieckiego w Paryżu, Mayera i ambasadora w Tokio Solfa.

Berlin. PAT. Przewodniczący niemieckiej komisyi reparacyjnej w Paryżu, Bergmann, złożył swój urząd, gdyż nie zgadza się z nowemi niemieckiemi propozycyami reparacyjnemi.

Etapy ustępstw niemieckich.

Paryż. PAT. (Havas). „Matin" kreśli następujące etapy odwrotu Niemiec: Niemcy, które usowały się wogóle od czynienia konkretnych propozycyi, zwróciły się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o ustalenie ogólnej cyfry długu niemieckiego. Drugim etapem jest nota niemiecka do komisyi reparacyjnej, dotycząca wyłącznie odbudowy zniszczonych obszarów. Obecnie oczekuje się trzeciego etapu odwrotu Niemców, a mianowicie stwierdzenia przez Niemcy, że nota ich do komisyi reparacyjnej nie ma żadnych widoków i nadesłania przez Simonsa propozycyi obejmujących całokształt odszkodowań. Dziś, w drugiej fazie tego odwrotu należy stwierdzić, że nota niemiecka do komisyi reparacyjnej daleką jest od zadowolenia żądań koalicyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą via Berlin: Dzisiaj można skonstatować pewne zwolnienie napięcia. Ostatnia nota Niemiec w sprawie odudowy zadowoliła Paryż. Nawet Briand tylko w jednym punkcie czyni zarzuty.

DR. ZWI SYROP.

Keren Hajesod.

Cały świat jest w trakcie odbudowy i przebudowy. Wojna najstraszliwsza, jaka kiedykolwiek nawiedziła nowoczesną cywilizacyę, — wstrząsnęła podstawami naszego życia, a przeobrażenia państw i społeczeństw, walka o formę rządu, o władzę i przewagę pracy nad przywilejami — długo jeszcze pędzić będą tętno życia całego świata, aż może nareszcie dojdzie do takiego uspokojenia, że będzie można znowu mówić o stosunkach normalnych, o względnym spokoju w życiu codziennem ludzkości, — aż się zapomni o zdziczeniu i wszechstronnem spustoszeniu, w które całą ludzkość pchnęła ta nieszczęsna wojna.

My Żydzi mamy jednak obok tej ogólnej walki przebyć jeszcze jedną — bo wojna światowa przyspieszyła gwałtownie tempo specyalnie co do przeobrażenia naszego społeczeństwa, i to tak w kierunku socyalnym, jak i narodowym i ogólnopolitycznym.

Podobnie jak państwo polskie zmartwychwstało po stuletniej przeszło niewoli, jak Polska odżyła niby dotknięta różdżką czarodziejską, bo bez specyalnego wysiłku własnego społeczeństwa, a głównie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i zwycięstwu koalicyi nad Niemcami, — tak niemal że analogicznie bez trudów z naszej strony a jedynie znowu dzięki korzystnej konstelacyi politycznej na azyatyckim terenie wojny światowej, otwarły się wrota Palestyny dla Żydów, tak, że naród żydowski znalazł się nadspodziewanie już teraz w tem położeniu, że może odzyskać dawną swą ojczyznę, że może zdobyć własny byt państwowy.

Zaczęło się od deklaracyi Balfoura w r. 1917, ówczesnego ang. ministra spraw zewnętrznych, — potem przyszła w r. 1920 uchwała państw koalicyi w San Remo, — a obecnie lada dzień oczekiwać należy (skoro tylko ustalą się stosunki między Grecyą a Turcyą)—także formalnego międzynarodowego traktatu, w którym rządy świata wzajemnie wobec siebie zobowiązać się mają do wprowadzenia w czyn idei odbudowania siedziby żydowskiej w Palestynie, na razie w tych granicach, jak one są już obecnie zakreślone w tzw. mandacie angielsko-palestyńskim i jak też mandat ten Anglia już dziś w Palestynie wykonuje na korzyść narodu żydowskiego.

Zatem Żydzi mają w rzeczywistości już dziś możność i zupełną swobodę do odbudowy Palestyny i mają tę możność już conajmniej od roku (San Remo), a jednak skąpe bardzo są dotychczasowe wyniki imigracyi i rozbudowy w Palestynie.

Przyczyną tego jedyną i wyłączną: brak kapitałów.

Zatem Żydzi odbudować mają swój kraj, mają stworzyć definitywne miejsce schronienia przed wiekowemi prześladowaniami, i mają po temu wszelkie warunki, — a jednak słyszymy, że brak im kapitałów! Zakrawa to na ironię, żeby naród który słynie z zdolności na polu finansowem, naród o którym powiada się, że kupić może cały świat, naród, którego kapitaliści mieli dość pieniędzy dla cara rosyjskiego, — żeby ten naród nagle w swojej własnej sprawie, w najżywotniejszej ze wszystkich spraw wojną wywołanych, stwierdzić miał brak pieniędzy u siebie, brak środków finansowych do przeprowadzenia kolonizacyi Palestyny.

Nie, nie, o brak kapitałów się plan nie rozbije!

O co obecnie chodzi, to jedynie o stworzenie odpowiedniej, sprężystej organizacyi „rozprószonego kapitału“ i o skierowanie go ku właściwemu celowi i pouczenie wszystkich i każdego z osobna, że nic innego dziś nie śmie być i nie może być ważniejszem dla Żyda jak zabezpieczenie spokoju przyszłym pokoleniom na ziemi własnej, wśród kultury własnej, pod słońcem historyi minionych tysiącleci, pod ożywczem tchnieniem pamiątek, myśli i uczuć przodków, którzy na skraju Azyi stworzyli ongiś centrum światła, którzy zbudowali etykę monoteizmu i na jej fundamencie dali światu całemu to wszystko niemal, co się dziś nazywa cywilizacyą.

To zabezpieczenie naszego przyszłego życia dać nam ma „Keren Hajesod“, fundusz wybudowania fundusz podwalin Palestyny.

Powołany został ten fundusz do życia, względnie obmyślany na ostatnim tzw. małym Kongresie w Londynie, który odbył się w lecie 1920, a zasadnicze postanowienia organizacyi i celów funduszu są następujące:

1) Każdy Żyd bez różnicy przekonań i przynależności partyjnej może być uczestnikiem organizacyi i przez złożenie udziału (datku) nabywa prawo w zarządzie.

2) Jedna piąta część zebranych pieniędzy przeznacza się z góry wyłącznie na zakupno ziemi, co przeprowadzić ma istniejący już od lat 10 „Keren Kajemeth“ tj. Żydowski Fundusz Narodowy (ma dziś w majątku przeszło 30 milionów franków, prawie wszystko inwestowane w ziemi).

3) Z reszty pieniędzy część przeznacza się na pokrycie właściwych kosztów emigracyi i kolonizacyi; tu należą wydatki na podróż (częściowo), na opiekę nad imigrantami w pierwszym czasie, kasy chorych, szpitale; dalej koszta początkowego utrzymania szkolnictwa oraz wydatki na takie prace ogólnej natury, które przeprowadzone być muszą celem uczynienia kraju zdatnym do większej kolonizacyi, jak np. prace około zalesienia kraju, suszenia moczarów, budowa dróg itp.

4) Conajmniej jedna trzecia część Funduszu (poza funduszem ad 1) jest przeznaczona wyłącznie na cele produktywne, jak koleje, elektryfikacya kraju, budowa portów, uregulowanie kredytu hipotecznego (rzecz tam dotychczas nieznana!) i ten Fundusz zarządzanym będzie zupełnie w sposób kupiecki, a więc tak, jak np. Spółka akcyjna, której członkowie o tyle tylko mają ograniczone prawa, że dywidenda nie może przenosić normalnej stopy procentowej.

5) Ogólna suma „Keren Hajesod“ preliminowana jest na 25 milionów funtów szterlingów, a zebraną być ma w drodze dziesięciny od majątku i dochodu w przeciągu najbliższych lat.

Ten w najogólniejszych zarysach podany szkic Funduszu „Keren Hajesod“ odrazu wskazuje na bezwzględną konieczność stworzenia go w jak najkrótszym czasie i na konieczność należytego wyposażenia. Wszelkie inne przedsięwzięcia kolonizacyjne wykonuje się pod kierownictwem istniejącego już organizmu państwowego i co najważniejsze kosztem tego organizmu (tak np. działo się i dzieje się w Australii, w Afryce, poprzednio w Kanadzie, gdzie rząd i państwo angielskie miliony inwestowało dla ściągnięcia kolonistów), nam jednak brak takiego oparcia, — nasza kolonizacya Palestyny ma bowiem ten zupełnie odrębny charakter, że podczas gdy w wszystkich innych wypadkach stają wobec siebie i wzajemnie na siebie wpływają kraj przeprowadzający osadnictwo i drugi kraj kolonizowany, u nas brakuje „metropolii“, a nasza „kolonia“ jest wzgl. ma być dla nas jedynym krajem i jedynem oparciem, źródłem zarazem i celem; nie rozporządzamy tem samem mechanizmem państwowym, tym podstawowym czynnikiem organizacyjnym, nie mamy możności nakładać i ściągać podatków, nie mamy więc także możności do uzyskania znaczniejszych funduszów w drodze takiej, jak to czynią państwa tj. przez pożyczki państwowe.

Dlatego umsimy stworzyć substrat tych właściwych podstaw organizacyjnych, a tak jak Palestyna w okresie „mandatu“ jest dopiero embryonem przyszłego państwa żydowskiego, tak także pomyślanym jest „Keren Hajesod“ jako fundusz, który zastąpić ma pożyczkę państwową i na którą złożyć się mają wprawdzie nie podatki, ale ofiary dobrowolne wszystkich, ofiara dziesięciny „Maaser“.

Państwo mandatowe (Anglia) użycza nam wprawdzie swojej opieki, ono jest też obowiązane — w myśl mandatu — do prowadzenia takiej polityki, aby w Palestynie mogła powstać siedziba narodu żydowskiego, a więc, aby tam osiąść mogła poważna część ludności żydowskiej, — ale samo przeprowadzenie osadnictwa, urządzenie kraju i cała organizacya gospodarcza: to należy wyłącznie do nas i to musi być przeprowadzone siłami duchowemi i finansowemi Żydów samych.

Rok jeden już minął, a funduszów potrzebnych nie zebrano. Obecnie jest w toku żywa propaganda w Europie i w Ameryce i są widoki dobrego powodzenia. Warunkiem jednak jest, aby każdy Żyd zrozumieć zechciał żywotność sprawy, by każdy bez względu na przekonania — czy to polityczne czy inne — do akcyi się przyłączył, oraz by jaknajrychlej zebrano pieniądze, tj. by jak najprędzej ruszyć mógł prąd emigracyi ku Palestynie.

Dziś niema mowy o tem — nawet i dla asymilatorów — by w inny sposób dała się rozwiązać kwestya żydowska — toteż i organizacye nie-narodowe zgłosiły swój akces do „Keren Hajesod“ (angielski Board of Deputies, niemiecki Zentralverein) za przykładem zachodu idą też i nasi tzw.

Z „Bagateli“.

„Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. Reżyserował p. Jan Nowacki.

Naturalistyczny pluskot wody w balii pani Żelaznej, naturalistyczne zgwałcenie Maliczewskiej, naturalistyczne grzebanie w cuchnącem błotku amoralności, przypisywanej biednym mieszkankom suteryn, a gnieżdżącej się w istocie wśród zamożnych mecenasów — poczytywane były ongi za emanacyę jedynej, prawdziwej sztuki, gdy na tronie literatury zasiadał naturalizm.

Niespożytym i niezadawnionym jest u Zapolskiej nerw sceniczny, dzięki któremu mogą jej sztuki być częścią składową wielu scen europejskich.

Oczywiście pióro wielkiej pisarki, maczane w gorzkim sarkaźmie i szyderstwie, nie chybia swego celu, ale dziś już czasem nuży w „Pannie Maliczewskiej“ owe drobiazgowe opracowanie każdego szczególiku, prowadzącego do naturalnego upadku statystki teatralnej.

Właściwie chodziło Zapolskiej o kontrast świata Dulskich, zażywających powszechnego szacunku mimo całej podłoty swego charakteru i świata dziewczyn z dna nędzy, w których tyle jest zarodków szlachetnych.

Taki mecenas Daum w domu „najzacniejszy“ mąż i ojciec, sknera i brudas życiowy, wyzyskuje położenie Stefki i kupuje ją sobie, a kupiwszy wydaje instrukcye: „Zachować się godnie i przyzwoicie — ja zapowiadam, że nie znoszę min pogrzebowych, że muszę być rozerwany, że musi być wesołą w mojem towarzystwie“ itd.

Niewolnica nie chce jednak ślepo wykonywać rozkazów pana. Do serca jej kołata gorącemi słowy przyjaciel Dauma tak długo, dopóki nie jest wolną...

Gdy Maliczewska zerwała z Daumem, pada rozradowana w objęcia wybawcy, który tak bardzo odpowiadał skołatanej duszy Stefki, że gotowa była dla niego zdradzać Dauma, choć czyn taki uważa za nieetyczny.

Ten już się nie będzie lękał, by go nie widziano na schodach jej mieszkania.

Czar szybko pryska. Następca Dauma godzi się na utrzymywanie jej, ale „trzeba się zawsze uśmiechać i wesoło mnie przyjmować, bo mam często chwile strasznego zdenerwowania itd.“ — a gdy wychodzi, każe Maliczewskiej rozglądać się, czy kogoś niema na schodach... Zawiedziona dziewczyna, głodna i wyczerpana walką życiową mogłaby już tylko zażyć trucizny, albo znów kontynuować swą rolę, poniżającą godność kobiecą. Wybiera drugie. „I to już tak całe życie! psiakrew tak całe życie“ woła przy zapadającej kurtynie z oburzeniem do społeczeństwa, w którem krzywdy moralne, niesprawiedliwość i upokorzenie bezbronnych są tak powszednimi objawami.

Do takiej Maliczewskiej przyjdzie oczywiście taka dystyngowana pani Daumowa z komitetu dla podniesienia moralnie upadłych, by w oczy statystki sypnąć tanie frazesy o potrzebie moralnego życia. „Niechby pani tak przyszło żyć i mieszkać to ciekawa jestem, jakby pani długo wytrzymała“ remonstruje słusznie panna Maliczewska.

Bardzo inteligentnej reżyseryi p. Nowackiego można zarzucić, że za mało korzystał z ołówka reżyserskiego, który winien był skreślić przydługie miejsca z trzeciego aktu, a przedewszystkiem niepotrzebną scenę wizyty dwu dam komitetowych w pierwszym akcie. Nie wydaje się też trafnem, że dwie artystki mówiły zepsutą, zmanierowaną polszczyzną lwowską, przypominając zaciąganiem dyalekt litewski. Charakterystycznem jest, że pp. Wernicz, Sznage i p. Gorajska, które tyle lat mieszkały we Lwowie, mówiły czystym językiem a pp. Modzelewska i Czajkowska posługiwały się gwarą lwowską. Obie te artystki wybornie ucharakteryzowane, w gestykulacyi, mimice i ruchach bardzo dobre, niepotrzebnie psuły swoje sylwetki.

Panną Maliczewską była p. Wernicz, która z roli tej wydobywała dużo miłego sentymentu. Grała z naturalną swobodą, z przekonywującą szczerością, stwarzając świetny typ niezepsutego dziecka ulicy. Głęboko wzruszały sceny ostatniego aktu, pełnią życia tętniła scena z studentami, prawdziwie dramatyczny wyraz nadała momentowi, gdy sobie uświadamia, że wszedłszy raz na równię pochyłą, będzie się musiała coraz niżej staczać.

P. Poleński umiał należycie podkreślać brutalne rysy charakteru Dauma, jego skąpstwo, podejrzliwość względem przyjaciela, gwałtowne zdumienie, przechodzące w oburzenie, na widok syna u swej kochanki. Wskutek jednostajnego posługiwania się patosem w końcowej scenie nie wydobył ból Dauma z odpowiednią siłą.

Pełną dystynkcyi Daumową była p. Sznage. Nadto odznaczyli się pp. Ziembiński i Orzechowski.

P. Wojciechowski epizodyczną swą rolkę grał dla galeryi. Karykaturalne tańce i ruchy nie miały najmniejszego uzasadnienia. i stanowiły silny rozdźwiek w ładnie wyreżyserowanej scenie studenckiej, ożywionej młodzieńczym rozmachem.

W. Falek.

asymilanci w Polsce (Łódź, Lwów), jedynem staraniem więc wszystkich winno jeszcze być: szybkie i sprawne przeprowadzenie akcyi.

Wszelka zwłoka może być utrąceniem sprawy, wprost katastrofalne byłyby dla nas czasy najbliższe, gdybyśmy obecnie nie zdołali zebrać sił i środków dla sprowadzenia na właściwe tory emigracyi setek tysięcy braci, dziesiątkowanych w pogromach, wynędzniałych i wygłodzonych, żądnych nareszcie spokoju po przebytych cierpieniach wojny i bezkresnych niemal prześladowaniach; — gdybyśmy nie stworzyli dla naszej młodzieży rwącej się do pracy, a pełnej przytem idealizmu i pragnienia poświęcenia się warunków pracy produktywnej, pracy twórczej na własnej ziemi: — pracy wśród której robotnik marzyć mógłby o świetlanej przeszłości narodu i zarazem z ochotą pracował dla upragnionej tak bardzo przez nas wszystkich spokojnej przyszłości rozproszonego narodu.

Jedno więc nami kierować dziś powinno hasło: jest niem zjednoczenie się wszystkich dla zbudowania podwalin siedziby żydowskiej w Palestynie; — jeden dziś powinien być czyn każdego Żyda: jest nim oddanie ofiary na „Keren Hajesod" ofiary szybkiej, chętnej i wydatnej, wedle sił każdego i ponad siły.

Agitacya za Keren Hajesod w Ameryce.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Delegacya syońska w Ameryce otrzymała z Chicago, Filadelfii, Bostonu, Cleveland i in. większych miast St. Zjednoczonych zaproszenia celem odwiedzenia tych miast. W oczekiwaniu przybycia delegacyi czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia i demonstracyj za Keren Hajessod.

Z Kanady przybywa specyalna deputacya tamtejszego żydostwa celem zaproszenia delegacyi syońskiej na przyjazd do Kanady.

Milion dolarów na uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Na konferencyi lekarzy żydowskich wielkiego Nowego Jorku, uchwalono zebrać milion dolarów dla uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Klęska asymilatorów angielskich

Londyn. (Ż. B. K.). Na porządek dzienny posiedzenia Board of Deputies z 17 b. m. wpłynął wniosek pół-asymilatorskiego Joint Foreign Committee, ażeby Board of Deputies odwołał z Komitetu Delegacyj Żydowskich w Paryżu swego męża zaufania sir Stuarta Samuela, gdyż próba jednolitej współpracy politycznej między Joint Foreign Committee a Komitetem Deleg. Żyd. napotyka na rozmaite trudności i wspólnej tej pracy też nie można uważać za zadowalającą.

Większość zebranych oświadczyła się stanowczo przeciwko temu wnioskowi. Wkońcu uchwalonon następującą rezolucyę:

„Wniosek Joint Foreign Committee wraz z jego uzasadnieniem należy odesłać z powrotem z oświadczeniem, że Board of Deputies obstaje przy swojem raz zajętem stanowisku, w myśl którego jest obowiązkiem Joint Foreign Committee współpracować dalej z Komitetem Delegacyj Żyd. w Paryżu. Poleca się ponadto Joint Foreign Committee, aby współpraca ta odbywała się ściślej, niż dotychczas".

(Board of Deputies jest to wspólny komitet rozmaitych organizacyj żydowskich w Anglii. Autorem wniosku Joint Foreign Committee, będącego komisyą dla ochrony politycznej żydostwa, jest prawdopodobnie Lucien Wolf, który kilkakrotnie już starał się przeszkodzić działalności politycznej Komitetu Delegacyj Żyd. w Paryżu).

—o—

Duchowny francuski przeciw antysemityzmowi w Polsce.

W Warszawie bawi od kilku tygodni znany przyjaciel Polski, ks. kanonik francuski Desgranges.

Dnia 12 kwietnia redakcya pisma warszawskiego „Le Journal de Pologne" zaprosiła do siebie przedstawicieli sfer politycznych i prasy na konferencyę z księdzem kanonikiem Desgranges, udekorowanym kilkakrotnie wszystkimi orderami Francyi za nieustraszone męstwo, okazane podczas ostatniej wojny. Podczas tej konferencyi kanonik, dotykając różnych kwestyi, poruszył także sprawę żydowską w Polsce. Twierdził, że antysemityzm jest dla Polski objawem bardzo szkodliwym, gdyż Polska dopiero się buduje, więc wszelkie tarcia wewnętrzne przeszkadzają temu budowaniu. Następnie wskutek antysemityzmu Polska traci zagranicą opinię. Mniemanie swoje kanonik Desgranges objaśniał przykładami z życia Francyi.

Na zebraniu tem, które oczywiście przemilczała cała bez wyjątku prasa polska, był także obecny p. Andrzej Niemojewski. Pogląd dostojnego gościa na antysemityzm polski nie przypadł mu wprawdzie do gustu, ale jakoś nie miał odwagi na samem zebraniu oko w oko zmierzyć się z duchownym francuskim i uzasadnić swoje odmienne „wolnomyślicielskie" poglądy na konieczność zbawienia Polski antysemityzmem. A zresztą, począ tracić dużo słów, skoro się na ten temat napisało — całą książkę, nieznaną widocznie ks. kanonikowi. W przeciwnym bowiem razie kto wie, czy ks. Desgranges nie byłby się nawrócił na wiarę p. Andrzeja...

Pospieszył więc p. Niemojewski i posłał, jak donosi w ostatnim numerze swej „Myśli Niepodległej" na ręce redakcyi „Le Journal de Pologne" dla kanonika Desgranges swoją książkę „Dusza żydowska w zwierciadle Talmudu", z listem objaśniającym.

Objaśnia p. Niemojewski uczonego francuskiego, że „w Polsce niema antysemityzmu, tylko jest walka z żydowskim zalewem i z żydowską niekulturalnością". A „o tem zagranica nie jest należycie poinformowana i dlatego jest skłonną do powierzchownego traktowania najzawilszych zagadnień".

Sam Andrzej Niemojewski nie wierzy z pewnością, żeby mu się udało przekonać ks. kan. Desgranges o słuszności swoich „zasad". To też, obawiamy się, nie pozostanie temu ongiś heroldowi postępu w Polsce nic innego, jak ubolewać z tego powodu, że: do rozważnych głosów zagranicy o szkodliwości antysemityzmu w Polsce przyłączył się obecnie także głos jednego z reprezentantów duchowieństwa francuskiego, którego chyba o specyalne względy dla „anonimowego mocarstwa" nawet sam ks. Lutosławski posądzać nie będzie...

W obronie adwokatów narodowości żydowskiej.

Lwów. Dnia 23 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby adw. dra Rafała Bubera nadzwyczajne walne zgromadzenie Izby adwokatów. Po referacie przewodniczącego uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu następującą rezolucyę:

„Walne Zgromadzenie Izby adwokatów, odbyte we Lwowie dnia 23 kwietnia 1921, stwierdza, że stanowisko Naczelnej Rady adwokackiej w Warszawie, żądające od kandydatów przed wpisem na listę adwokatów wymienienia narodowości i uzależniając wpis od przynależności do pewnej narodowości jest niezgodne z ustawą".

—o—o—

Podwójna gra p. Paderewskiego.

Donieśliśmy swego czasu o „występach" politycznych Paderewskiego w Ameryce, a także o bankiecie, urządzonym na jego cześć przez niektóre osobistości amerykańskie, m. in. także przez Morgenthau'a.

„Kuryer Poranny" podaje obecnie szczegóły z tych „występów" Paderewskiego i przytacza m. in. treść mów, wygłoszonych na owym bankiecie. Louis Marshall, który otrzymał zaproszenie na ten bankiet, nie przybył, lecz nadesłał list, w którym czytamy m. in.:

„Przypadkowo byłem w Paryżu d. 28 czerwca 1919 r., gdy traktat wersalski i traktat o mniejszościach (the minorsty treaty) pomiędzy głównemi mocarstwami i Polską był podpisywany. W imieniu organizacyi, które reprezentowałem, złożyłem p. Paderewskiemu, jako przedstawicielowi Polski, szczere gratulacye i wyrazy uznania za to, co uważaliśmy za akt wspaniałomyślności: — przyjęcie przez niego w imieniu Polski zasad, wyłożonych w traktacie o mniejszościach, w godzinie chwały Polski. Zapewniłem go wtedy i teraz bardzo serdecznie ponawiam to zapewnienie, że przyjęcie i uznanie zasady nadania równych praw wszystkim narodowym, religijnym i językowym mniejszościom, zapewni Polsce niezwykłą i poważną przyjaźń wszystkich tych, którzy interesują się temi mniejszościami i podrękę ich gotowości do współdziałania w wygotowaniu praktycznego planu, aby poprzeć gospodarczą i przemysłową pomyślność Polsce. Nieporozumienia przeszłości, które jak wie my zostały wytworzone przez ten sam despotyzm, jaki starał się okuć wszystkich mieszkańców Polski, powinny być zapomniane i współny patryotyczny cel powinien ożywiać ludność jako całość. Używając słynnych słów Lincolna, można powiedzieć, że żadne państwo nie może być częściowo wolne, częściowo w niewoli i nie może dobrze rozwijać się, jeżeli jedna część ludności jest rozgoryczona przeciw niemu i nie jest dopuszczona ani faktycznie, ani teoretycznie do pełnego i kompletnego obywatelstwa".

Odczytawszy ten list p. Paderewski oświad-

Z sali koncertowej.

XXI. KONCERT SYMFONICZNY — STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI.

Trzy niebotyczne arcydzieła beethovenowskie, wielka (III) Leonorea— uwertura, koncert skrzypcowy i VII. symfonia, wszystkie skąpane w złotym blasku słonecznym, promieniejące radością i weselem (ile świetlanej jasności w samych tonacyach: c-dur, d-dur, a-dur) stwarzają atmosferę która każe zapomnieć o wadach wykonania i pozwala oddać się z zamkniętemi oczyma wiecznym ich pięknościom. Raz jednak wzięła górę szewska pasya nad upojeniem, kiedyto niewiadomo z jakich przyczyn fagoty z uporem godnym lepszej sprawy w triu scherza zaspały wszystkie cztery razy swe słynne komiczne solo, charakterystyczne dla całego tria i zepsuły cały nastrój. Pozatem należy z uznaniem podnieść sprawność orkiestry (także w akompaniamencie) pod p. Walewskim, specyalnie zaś precyzyę, z jaką pierwsze skrzypce, a co za niemi cały kwintet smyczkowy przebył najniebezpieczniejsze miejsce pasażowe przy końcu uwertury, tę Scyllę, na której niejedna już orkiestra sromotnie się rozleciała. (Kto nie słyszał tej uwertury pod Mahlerem w operze wiedeńskiej, na „Fideliu", ten nie zna was, niebieskie moce), Życzyć sobie należało by blacha nieco dyskretniej była zabierała głos, gdyż przeważnie przykrywała resztę orkiestry.

Z niepokojem oczekiwałem koncertu skrzypcowego; nie przypominam sobie, by często niewiasta grała go i to z orkiestrą, a młodość p. Lili Hakowskiej nie była argumentem za udaniem się eksperymentu. Istotnie to cośmy słyszeli nie był Beethoven. Naiwne — inaczej nie można sklasyfikować — dowolności w tempie (w I części było i presto i andante i wszystkie gradacye między niemi, przepisane zaś jest jedynie i wyłącznie allegro ma non troppo), w dynamice, frazowaniu, zmianach przepisanych smyczkowań itp. wskazują, że jeszcze za wczas na wspinanie się na ten najwyższy szczyt literatury skrzypcowej. Pozatem jednak widać było natychmiast, że koncertantka jest nadzwyczajnym materyałem na wiolonistkę, ma tupet i pewność, jędrny ton i zaawansowaną technikę (choć palce jeszcze są leniwe i nie chcą się szybko poruszać, czego dowodem anemiczny tryler).

Stanisław Gruszczyński był na swym drugim koncercie specyalnie dobrze dysponowany. Piękny jego tenor jest bezwarunkowo głosem lirycznym, który posiadł bel canto i najlepiej czuje się w włoskich aryach, w których pieści ucho ciepłym, metalicznym dźwiękiem. Program iście „honorowy" lśnił na końcu opowieścią o Gralu, który jednak nie „leży" Gruszczyńskiemu tak, jak liryczne arye.

Dr. Henryk Apte.

—o—o—

szył, że Polska wynurzy się wkrótce „z nieco chaotycznych warunków. które w niej jeszcze przeważają“, jako kraj kwitnący i na razie prosi o danie jej kredytu. „Polska — mówił — jest za trwałym pokojem na wewnątrz i na zewnątrz. Wewnętrzne problemy muszą być rozwiązane i będą rozwiązane w duchu serdecznego i harmonijnego stosunku, w duchu tolerancyi i miłości i da to nam prawo patrzeć prosto w oczy każdemu na świecie bez zarumienienia się“.

„Kuryer Poranny“ omawiając enuncyacye Paderewskiego w Ameryce, pisze słusznie (cośmy i my niejednokrotnie zaznaczali), iż propaganda Paderewskiego może być korzystną tylko pod warunkiem, „że tym wysokim tonom, jakich używa p. Paderewski zagranicą, towarzyszyć będzie w kraju w równie wysokie tony nastrojona propaganda pokoju i tolerancyi nie tylko wobec Żydów, ale wobec wszystkich innych narodowości, wyznań, przekonań, kierunków i że walki klas, stronnictw, grup narodowościowych, walki niestety nieuniknione odbywać się będą ze strony jego zwolenników przy całkowitem „fair play“. Jakżeby się zdziwił p. Marshall, gdyby się dowiedział, że pisma tego właśnie obozu, do którego należy p. Paderewski i które walczą w kraju z przeciwnikami bardzo nikczemną bronią, nazywają prawa człowieka i obywatela „wynalazkiem żydowskim“, jak to niedalej jak wczoraj uczyniło jedno z tych pism. Może to jest właśnie ten „artyzm dyplomacyi“ który tak chwalił w p. Paderewskim p. Marshall. Bardzo to pięknie, że p. Paderewski stawia Polskę ostatecznie wyżej niż fortepian. Ale bardzo to dziwne, że zasiadłszy do tego wyższego instrumentu co innego gra w wiolinie w Nowym Jorku, a co innego w basie swoich akompaniatorów w Warszawie.“.

Tajemnicza konferencya w Nowym Jorku w sprawie stosunków polsko-żydowskich.

Zurych. (Ż. C. P.). „Nujorker Tageblat“ przynosi wiadomość o poufnej konferencyi „Amerykańsko-żydowskiego Komitetu“ ze specyalną delegacyą rządu polskiego, na której prowadzono rokowania w sprawie stosunków polsko-żydowskich. Narady te, na które rząd polski wydelegował specyalnych przedstawicieli, uważa się jako ciąg dalszy rokowań warszawskich w sprawie ugody polsko-żydowskiej

Przegląd polityczny.

Wymiana not w sprawie wyspy Yap.

„Times“ publikuje wymianę not między Waszyngtonem a Tokio w sprawie wyspy Yap. Obok niezmiernie stanowczego, niemal gwałtownego tonu not japońskich, główną sensacyą publikacyj jest wynikający z noty amerykańskiej z dnia 10 grudnia z. r. fakt, iż na konferencyi Rady Najwyższej w Paryżu w dniu 6 maja 1919 r. p. Lloyd George wniósł przyznanie Japonii „pewnych“ wysp na Oceanie Spokojnym na północ od równika, z czego można było wnosić, wobec protestów poprzednich pp. Wilsona i Lansinga, iż nie odnosi się to do wyspy Yap, w protokole zaś z 7-go maja 1919 r. i w aneksie, obejmującym tekst decyzyi słowo „pewne“ było wypuszczone.

Na to jednak odpowiada rząd japoński w nocie z 26 lutego b. r., że cała decyzya z 7 maja była publikowana nazajutrz, 8 maja 1919 r., rząd zaś amerykański wcale przeciw niej nie protestował aż do 12 listopada 1920 r.

Ogólne wrażenie depesz nie jest korzystne dla stanowiska, zajętego przez Amerykę, której mężowie stanu padli może w pierwszej chwili ofiarą nieporozumienia, później jednak sprawy nie przypilnowali należycie.

Anglia przeciw układowi turecko-włoskiemu.

Rząd angielski wniósł w Rzymie protest przeciwko zawarciu przez Włochy układu z Kemalem Paszą, którego szczegóły nie zostały jeszcze oficyalnie ogłoszone.

Krok ten wywołał w Rzymie oburzenie. Rząd włoski oświadcza, że omówił jedynie z Sami Beyem (ministrem spraw zagr. rządu Angory) klauzule, które zostały ustalone w traktacie między Anglią, Francyą i Włochami w sprawie podziału interesów w Małej Azyi. Włochy chciały uzyskać jedynie aprobatę Turcyi na te klauzule i nie sądzą, iżby miały przez to wystąpić przeciwko traktatowi z Sevres.

Prasa włoska atakuje z powodu kroku ambasadora angielskiego ostro rząd londyński. „Popolo Romano“ pisze z rozgoryczeniem, że Anglia zawiera cały szereg osobnych układów, często sprzecznych z interesami sprzymierzeńców, a mimo to wyprosiłaby sobie wszelką krytykę z zewnątrz.

JEHOASZ.

Smutny naród*).

Narodem żałoby jest biedny mój lud,
On smuci się nawet w weselu...
Twój wygląd, twój wzrok, twoja mowa, twój chód
Tchnie jękiem i łzą, Izraelu!

O stracie wolności żałosny ów śpiew,
Wąż wspomnień minionej twej chwały
Przeniknął ci w duszę i wślizgnął się w krew,
Mózg toczy, rwie serce w kawały.

Ot Pesach przychodzi, podniosła to noc,
Świątecznie lśni domek twój szary,
W jedzeniu obfitem zaczerpnąć chcesz moc
I wina pić cztery puhary.

Więc siedzisz przy stole, na tronie, jak król,
Królestwo masz małe wokoło,
Żoneczka przybrana w aksamit i tiul,
A dziatki się śmieją wesoło.

Lecz cóż masz na sobie? grobowy to strój,
W śmiertelnej koszuli król dumny:
Do głowy widm czarnych wnet tłoczy się rój,
Owiewa duch śmierci, strach trumny.

A nim kielich trunku masz zbliżyć do warg,
Jesz jaje na pierwszy początek,
To znak jest wygnania, katuszy i skarg,
I innych niesłodszych pamiątek.

To znów jesz „charoset“ na prac ciężkich znak,
Tej gliny, co gniotłeś w Egipcie.
Jak może wieczerza, jak wino iść w smak?
Ponuro, choć ziemią zasypcie!

Narodem żałoby jest biedny mój lud,
On smuci się nawet w radości,
Kraj drogi stracony, dziś nędza i głód,
Co dziwna, że smutek w nim gości.

Tłum. S. Hirszhorn.

*) Z niebawem ukazać się mającej w opracowaniu tłumacza antologii pt. „Lutnia żydowska“.

KRONIKA.

Kraków, 26 kwietnia.

— **Posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej** odbyło się wczoraj wieczorem w magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza. Na wstępie obrad przewodniczący stwierdził, że wchodzimy obecnie w okres wolnego handlu i podniósł wielkie znaczenie i owocną działalność konsumów przy zaopatrywaniu ludności w żywność. Magistrat zakupił po wysokich cenach większą ilość środków spożywczych, a mianowicie — według sprawozdania, przedłożonego przez radcę m. Nowaka — 7½ wagonów ryżu, nabytego po 84 mk za 1 kg., 30 wagonów mąki jęczmiennej po 33 mk, 4 wagony mąki pszennej po 110 mk., 6 wagonów mąki żytniej po 60 mk, 4 wagony mąki amerykańskiej i 4 wagony mąki chlebowej po 90 mk, 6 wagonów mąki kukurudzianej, 4 wagony siekanki oraz 4700 kg. słoniny po 280 mk., a nadto 10 wagonów cukru. Po przedłożeniu tych zapasów miejskich rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której radcy socyalistyczni zażądali, by magistrat wypowiedział się w sprawie wolnego handlu oraz ostatniego zarządzenia ministra aprowizacyi, dotyczącego ograniczenia spożycia. Szereg mowców domagał się rozsprzedaży zapasów magistrackich mimo to, że były one nabyte po cenach wyższych, aniżeli ceny obecne. Ewentualna strata magistratu nie może decydować, gdy chodzi o to, by ludności dać mąkę po cenie przystępnej. Około tych spraw toczyły się dalsze obrady. Uchwał nie powzięto.

— **W sprawie ograniczenia spożycia.** Magistrat zawiadamia, że ministerstwo aprowizacyi zrządziło następujące zmiany w rozporządzeniu ministra aprowizacyi z dnia 22 lutego br. w sprawie ograniczenia spożycia: 1) Cukiernikom i kawiarniom zezwala się na wypiek dotychczas podawanych pierożków oraz krokietów kakaowych, w skład których wchodzić może kakao, czekolada, masy owocowe i jako środek słodzący miód sztuczny i sacharyna; 2) mleczarniom nie jest zabronione podawanie zsiadłego mleka lub jajek, cukierniom i kawiarniom wolno wydawać kawę i herbatę w godzinach objętych zakazem, z warunkiem, że mleko będzie podawane oddzielnie w ilości nie większej, jak 50 gr. na szklankę; 3) napoje słodzące mogą być podawane z warunkiem, że będą osłodzone miodem sztucznym lub sacharyną.

— **Sprzedaż cukru na kwiecień.** Od środy dnia 27 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru żółtego na kupony kwietniowe legitymacyi zbiorowych w ilości po 400 gr. na osobę w cenie po 64 mk za 1

kg., tj. 25,60 za 400 gr. Właściciele sklepów rejonowych oraz reprezentanci konsumów zgłoszą się po asygnaty w biurze centr. mag., Pałac Larysza, w dniu 25 i 26 bm.

— **Pobór zaległego węgla.** Magistrat podaje do wiadomości, że na niezrealizowane z ubiegłych miesięcy kupony legitymacyi węglowych można aż do odwołania pobierać węgiel w składach hurtownych i detalicznych po poprzedniem zaopatrzeniu tychże kuponów pieczęcią urzędową w Centralnem Biurze węglowem (Gmach Magistratu oficyna I p., drzwi Nr. 16).

— **Paszporty dla chorych.** Pisma wiedeńskie donoszą, że rząd austryacki wydał zarządzenie o ulgach paszportowych dla tych obcokrajowców, którzy przybywają do Wiednia w celu zasięgnięcia porady u lekarzy wiedeńskich. Ulgi te uzyskują tylko ci obcokrajowcy, którzy wykażą się świadectwami lekarzy wiedeńskich. Zarządzenie to zostało wydane na skutek prośby wiedeńskiej izby lekarskiej.

— **Przesyłanie pieniędzy na Pomorze Polskie.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwraca uwagę podróżnych wyjeżdzających do polskich miejscowości kąpielowych lub klimatycznych nad Bałtykiem (Pomorze Polskie), że do tych miejscowości można ze wszystkich dzielnic polskich przesyłać pieniądze nietylko listami wartościowymi, ale także przekazami pocztowymi, a nadto zapomocą przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności. Udogodnienie to jest ważnem ze względu na trudności przewozu pieniędzy przez obszar wolnego miasta Gdańska, obszar ten bowiem jest pod względem walutowym uznany za teren zagraniczny, wobec czego podróżni muszą się zaopatrywać w specyalne zezwolenie na przewóz marek polskich przez obszar m. Gdańska.

Zaznaczą się przy tej sposobności, że obrót przekazów pocztowych między Polską a wolnym miastem Gdańskiem nie jest dotychczas wprowadzony.

— **Impresyonizm a ekspresyonizm w sztuce i literaturze.** Na ten temat wygłosi odczyt staraniem związku akad. żyd. „Haszachar“ w Krakowie dr. M. Biennenstock, dyr. gimn. żyd. we Lwowie. Odczyt odbędzie się we środę dnia 27 bm w sali „Solidarności“ Zielona 10 II p. Początek o godz. ½8 wieczór.

— **Zbiórka uliczna.** Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu ku zaopatrywaniu ubogiej dziatwy szkolnej w odzież i obuwie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 27 kwietnia br. na rzecz Stowarzyszenia.

— **Z teatru „Bagatela“** komunikują nam: „Panna Maliczewska“ Zapolskiej potwrórzona będzie dzisiaj i jutro wieczorem, poczem grana będzie na zmiany z „Niespodziankami rozwodowemi“ Bissona, które powracają na repertuar we czwartek 28 bm. Nowością najbliższą będzie „Słaba kobieta“ Jakóba Deval'a, głośna komedya, grana obecnie w Paryżu przez teatr „Femina“. Reżyseryę nowości poruczyła dyrekcya p. Fritschemu.

— **Dwa występy góralskiego teatru z Zakopanego** odbędą się w „Bagateli“ 30 bm. i 1-go maja. Zakopiańscy artyści odegrają wodewil Rojównej z Kościelisk pt. „Janosik“ a orkiestra z Białego i Czarnego Dunajca objęła dział muzyczny widowiska. Bilety nabywać już można przy kasie teatru.

— **Błękitny mazur,** przepiękna operetka Fr. Lehara ukaże się dziś po raz pierwszy w Krakowie w teatrze „Nowości“. Lehar święcił „Błękitnym mazurem“ w największych miastach Europy i Ameryki prawdziwe tryumfy. W operetce tej wystąpią po raz pierwszy znakomici tancerze Leokadya i Józef Ciesielscy i odtańczą w akcie III mazur. „Błękitny mazur“ wypełni repertuar całego bieżącego tygodnia.

— **Przed sądem przysięgłych** zakończyła się wczoraj 3-dniowa rozprawa przeciw Wojciechowi Przybyłce, oskarżonemu o to, że w jesieni ub. roku we Frywałdzie usiłował nakłonić Jakóba Stręcza do morderstwa na osobie Walentego Kołacza, a nadto, że w tymże czasie popełnił kradzież 10.000 marek. Przeprowadzona rozprawa nie wykazała winy Przybyłki w postrzeleniu Kołacza, wobec czego został on od tego oskarżenia uwolniony, natomiast trybunał skazał og za kradzież na 6 miesięcy więzienia.

— **Urząd walki z lichwą** zakwestyonował firmie Dawid Schafira przy ul. Dietla 44, 9 zwojów materyi na skutek stwierdzenia, że wspomniany towar został do Krakowa przemycony.

— **Młodociani złodzieje.** Policya aresztowała Jana Zawadę (lat 16), Michała Czyżowskiego (lat 16) Maryana Borutę (lat 16) i Władysława Oliwę (lat 17). Szajka ta skradła w tartaku w Bonarce większą ilość żelaza wartości 11 tys. marek. Prócz tego skradli młodociani złodzieje na szkodę nieznanego gospodarza 42 puszek mleka kondensowanego.

Wczoraj aresztowano Kazimierza Kopronia (lat 17) w chwili, gdy usiłował pewnej kobiecie skraść portmonetkę z większą kwotą pieniężną.

— Nieuczciwa służąca. Aresztowano służącą Maryę Stefanównę (lat 22), która korzystając z nieobecności swej pracodawczyni Spirowej, zamieszkałej przy ul. Krakowskiej l. 5, przy pomocy dobranych kluczy dostała się do szafy i skradła różne przedmioty srebrne wartości przeszło 20 tysięcy marek. Jako współwinnych tej kradzieży aresztowano Felicyę Gottlibówne (lat 20) i Maryę Karecką. Dalsze dochodzenia w toku.

— Kradzież mąki. Przed kilku dniami skradziono w piekarni ludowej przy ul. Traugutta na Podgórzu 2 worki mąki wartości 10,000 mk. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano wczoraj Franciszka Wrześniaka (lat 37), Władysława Sudera (lat 33), Stanisława Procaka (lat 39), Mieczysława Partyka (lt 16), oraz jego rówieśnika Józefa Dudzika.

— **Za kradzież 20 metrów sukna aresztowano wczoraj 26-letniego Stanisława Kurowskiego, zatrudnionego jako pomocniczy woźny pocztowy na tutejszym dworcu. Sukno to skradł Kurowski z przesyłek pocztowych.**

— **Dokończenie wykazu Funduszu Narodowego umieścimy w numerze świątecznym, który ukaże się we czwartek, 28 bm. w zwiększonej objętości.**

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Brzydki Ferante“.

Środa: „Hamlet“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek i środa: „Panna Maliczewska“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Błękitny mazur“

Środa: „Błękitny mazur“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Wtorek: „Jankiele“.

Ze sportu.

CRAKOWIA—JUTRZENKA O MISTRZOSTWO KLASY A. 10:1 (6:1).

Dość niezasłużoną porażkę przyniosła Jutrzenka, gdyż gra jej onegdajsza osiągnęła poziom mniejwięcej odpowiadający przeciętnemu klubowi „pierwszoklasowemu“ (notabene wedle kryteryów małopolskich). Napad (za wyjątkiem Stattera, który stoi znacznie w tyle poza resztą) śmiało i celowo przeprowadza ataki, które nawet w kilku pierwszych minutach doprowadzają do wyrównania punktów. Zdystansowani jednak zbyt gwałtownem tempem, które sama zaingaurowała, ulega Jutrzenka przeciwnikowi, który onegdaj okazał grę, godną najlepszych drużyn zagranicznych. Obrona Gracovii miała natomiast słaby dzień, obrona Jutrzenki wykazywała dobrą technikę i fizyczną śmiałość. W kłopotliwem położeniu znajdował się wcale dobry bramkarz Jutrzenki, który czynił co mógł, by ratować sytuacyę i nie zawinił żadnej bramki. M. K.

—Ż. K. S. Makkabi rozegra w przyszłym tygodniu dwa matche footbalowe, które już dziś wywołują ogólne zainteresowanie, a to 1. maja z Pogonią (Lwów) a 3. maja z „Hakoach“ (Wiedeń) najsilniejszą żydowską drużyną kontynentu, walczącą obecnie o trzecie miejsce wśród pierwszorzędnych drużyn wiedeńskich. (Hakoach—Rapid 0:1 Hakoach—Amatorzy 2:1, Hakoach—Rudolfshügel 1:1). Bilety do nabycia od dziś w przedsprzedaży.

Z kraju.

Nowy Sącz. **Akcyą na rzecz „Keren Hajesod“** rozpoczęła się w naszem mieście szeregiem zebrań obywateli wszystkich sfer, które doprowadziły do utworzenia ogólno-żydowskiego Komitetu miejscowego „Keren Hajesod“. Narodowa platforma palestyńska potrafiła wreszcie zjednoczyć do wspólnych wysiłków tutejsze społeczeństwo żydowskie, rozbite niestety na szereg ugrupowań na tle religijnych i społecznych przesądów i uprzedzeń. Zapał o jakim (przyznać należy) trudno marzyć było, ogarnął ludzi dotąd ze sceptycyzmem i ironicznym uśmieszkiem odnoszących się do sprawy palestyńskiej, lub w najlepszym wypadku biernie wyczekujących „co syoniści potrafią“; zapał ogarnął i tych, którzy w zaślepieniu religijnem —„nie uznawali gojskiej Palestyny“. Zaczyna sobie wreszcie torować drogę świadomość, że Palestyna jest przeznaczona dla całego narodu — temsamem też wzrasta poczucie świętego obowiązku każdego Żyda do współpracy w odbudowie ojczyzny.

Temu poczuciu dała też wyraz masa najpoważniejszych obywateli, którzy się zgromadzili w bóżnicy rabina miejskiego, by posłuchać nader pięknego i przekonywującego referatu p. Joachima Neigera. Przemówienie jego trafiające do serca żydowskiego i rozumu, rozentuzyazmowało publiczność.

Jedynie mały odłam ortodoksów, grupujących się pod znakiem „Szłome Emunej“ absentował się w zacietrzewieniu partyjnem, okazując tem dobitnie swój golusowy charakter i brak sumienia narodowego.

O rozpowszechnieniu się opisanego wyżej nastroju świadczy następujący drobny, jednak znamienny fakt: Oto przed kilku dniami przeznaczył Kahał tutejszy, najzacofańszy może z kahałów galicyjskich — ze swych funduszów kwotę 5.000 Mk. na Fundusz Narodowy (Keren Kajemeth). Kwota mała i nikła i to nawet bardzo, jak na tutejszy kahał, lecz sam fakt dużo już mówi, temwięcej, jeśli się zważy, że odnośna uchwała zapadła jednomyślnie.

Sądzę że będę wykładnikiem myśli całego tutejszego społeczeństwa, jeśli przy tej sposobności zaapeluję do kahału, by już raz szczerze i z odwagą zerwał z dotychczasową apatyą. Duch czasu domaga się tego, a tutejsze żydostwo ducha tego rozumieć już zaczyna!

Uczczenie zasług prof. Jana Baudoina de Cortenay. W Warszawie odbyła się onegdaj akademia ku uczczeniu prof. Baudouina de Cortenay z racyi jego pięćdziesięcioletniej pracy naukowej. Licznie zebrana publiczność powitała jubilata rzęsistemi oklaskami; ofiarowano mu kwiaty.

Sprawa przyjmowania na uniwersytet lwowski. Przedstawicielstwo szeregu najpoważniejszych zrzeszeń polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie złożyło w rektoracie deklaracyę, w której domaga się, by wobec rozstrzygnięcia przez traktat ryski przynależności państwowej Wschodniej Małopolski, dopuszczono wszystkich obywateli wschodniej Małopolski do studyów wyższych. Przeciwko temu żądaniu wystąpili z protestem zdemobilizowani akademicy polscy.

Do obywateli b. Austro-Węgier, internowanych podczas wojny w Anglii. Do Austryi przyszedł transport bagaży, pozostawionych w Anglii przez internowanych tam w czasie wojny światowej poddanych byłej monarchii austro-węgierskiej. Między tymi bagażami znajduje się około 30 pakunków, należących do osób pochodzących z Małopolski. Interesowani w tej sprawie winni zwrócić się do urzędu emigracyjnego w Warszawie (ul. Królewska 23) podając miejsce internowania w Anglii, opis pakunku oraz jego zawartość.

Samobójstwo starosty. W Kamionce Strumiłowej odebrał sobie życie tamtejszy starosta Jan Dauksza.

Dział gospodarczy.

Opłaty lombardowe. Ministeryum spraw wewnątrznych ustanowiło następującą opłatę, powiększoną za rzeczy, zastawione w lombardach. Za samą pożyczkę 1 proc. miesięcznie, za przechowanie zastawu także 1 proc., za otaksowanie rzeczy jednorazowo 2 proc. sumy szacunkowej

Działalność Pocztowej Kasy Oszczędności. Pocztowa kasa oszczędności rozwinęła pracę w dwu kierunkach. W obrocie czekowym ułatwia dokonywanie tranzakcyi pieniężnych na obszarze Rzeczypospolitej przy pomocy czeków płatnych w każdym urzędzie pocztowym. P. K. O. stosuje trzy rodzaje czeków: czek kasowy, dający prawo natychmiastowego odbioru gotówki z kasy P. K. O. w Warszawie i w Poznaniu, z kasy oddziału P. K. O. czek przekazowy — za pomocą którego następuje wypłata we wskazanym urzędzie pocztowym, oraz czek przelewowy, ułatwiający rozrachunki pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego drogą przepisywania sum z konta na konto. To też z obrotu tego korzystają instytucye i osoby prywatne, mające liczne rozrachunki pieniężne. Ogólna suma wkładek na rachunek bieżący w P. K. O. przekroczyła już 6 miliardów marek.

Drugiem zadaniem P. K. O. jest skupienie drobnych oszczedności. Suma oszczędności, złożonych w P. K. O. dosięgła 1,5 miliarda marek. Uprzednio najwyższą sumą od której P. K. O. płaciła odsetki, było 5000 marek, obecnie wkłady przyjmowane są bez ograniczenia wysokości sumy, a P. K .O. płaci trzy od sta od kwoty, nie przekraczającej ćwierć miliona marek.

Z giełdy.

Kraków, 25 kwietnia.

Obroty pięcioma papierami w stosunku do trzech w dniu sobotnim nie stanowią rzecz jasna dowodu, że ruch się ożywił. Wyczerpanie kapitałów, ogólny zastój, zapowiedź pożyczki przymusowej nie uprawniają do nadziei, że zmiana rychło nastąpi. Notowania bez znaczniejszych zmian. Z walut franki francuskie zyskały jeden punkt. Z papierów lokacyjnych kupowano 4 i pół proc. Listy zast. Banku hipot. po 100,75, a proc. Listy zastawne tegoż banku po 96.25.

Giełda krakowska z dnia 24 kwietnia 1921 r.

Akcye bankowe:	offar.	żądane	transak.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530·—	580·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T, H.“) I—III e.	850·—	950·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	625·—	725·—	650—698
Handl. Spółka akc. „Impeks“	—·—	—·—	
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.	1750·—	1850·—	1800—1765
Żegluga Polska	—·—	—·—	
Zieleniewski	6500·—	7000·—	6500·—
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2600·—	2800·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2300·—	2500·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	2100·—	2300·—	2250·—
„Górka“ fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5300·—	5600·—	
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	7200·—	7500·—	
Polska nafta	2500·—	2700·—	2508—2700
Elektrownia w Sierszy	1600·—	1800·—	
„Oikos“ T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	950·—	1150·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	790·—	825·—	—·—	—·—
Franki francuskie	58·—	60·—	60·—	62.—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	130·—	140·—
Marki niemieckie	11·25	12·25	11·75	12·75
Korony austryackie	1·15	1·20	1·20	1·30
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—	—·—
Liry włoskie	30·—	32·—	—·—	—·—

Zamknięcie giełdy w Zurychu 25 b.m. Berlin 8.75 (23 b. m. 8.65), Holandya 201.25 (200,80), N. Jork 576.50 (577), Londyn 22.76 (22.70), Paryż 42.45 (42.10), Medyolan 27.60 (27), Bruksela 43.15 (42.80), Praga 7.85 (7.80), Budapeszt 2.20 (2.17½), Zagrzeb 4.05 4.05), Bukareszt 9 (8.90), Warszawa 0.71 (0.69), Wiedeń 1.51 (1.50), Austr. stemplowana 0.98 (0.98).

Kursa dewiz w Wiedniu 25 bm: Amsterdam 23375, Zagrzeb 466, Belgrad 1859, Berlin 1015, Bruksela 5,005, Budapeszt 252.50, Bukareszt 1012.50, Londyn 2.640, Medyolan 3.165, Nowy Jork 666, Paryż 4.9175.0, Praga 905, Zofia 785, Uarszawa 77, Zurych 11.625, dolary 660, belgijskie 4.980, bułgar skie 7.25, marka niem. 1016, angielskie 2620. francuskie 4.805, holenderskie 23325, włoski 3157.50, jugosłowiańskie niestempl. po 1000 — 1852, setki 1842, polskie 80.50, rumuńskie 1010, rosyjskie 237, szwajcarskie 11575, czeskie 905.

Marka polska w Pradze i dewiza na Warszawę 8.30.

Marka polska w Berlinie 8.15.

TELEGRAMY.

Wyjazd min. Sapiehy.

M. Warszawa. (Telefonem). Wyjazd min. Sapiehy do Rzymu nastąpi we wtorek. Zastępstwo ministra spraw zagranicznych objął premier Witos.

P. Patek zastępcą Polski w Japonii.

M. Warszawa. (Telefonem). Pogłoska, jakoby b. minister spraw zagr., p. Stanisław Patek, miał być desygnowany na posła polskiego w Moskwie, nie odpowiada rzeczywistości. Pan Patek w tych dniach wyjeżdża na miejsce swojego przeznaczenia do Tokio, gdyż rząd japoński przysłał swe exsequetur.

Reorganizacya polskich placówek dyplomatycznych.

Wiedeń. PAT. Poselstwo polskie komunikuje: Profesor Kolankowski przybył do Wiednia celem przeprowadzenia reorganizacyi placówek i przedstawicielstw rządu polskiego w myśl uchwały rady ministrów z dnia 18 marca.

Stany Zjednoczone będą uczestniczyć w konferencyi aliantów.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi, że udział Ameryki w najbliższem posiedzeniu Rady ambasadorów w Paryżu jest pewny, a mianowicie przedstawicielem Ameryki obok ambasadora amerykańskiego w Paryżu będzie także były przedstawiciel amerykański w komisyi reparacyjnej, Boyden.

Berlin. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone wezmą udział w najbliższej konferencyi aliantów w sprawie odszkodowań, nie jako strona trzecia, ale jako sojusznicy.

Rumunia przystępuje do sankcyj.

Bukareszt. PAT. Radio. (W. B. K.). Senat 66 głosami przeciw 9 przyjął projekt ustawy o udziale Rumunii w sankcyach gospodarczych przeciwko Niemcom. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 maja.

Przygotowania Niemiec do zamachu na Górnym Śląsku.

Bytom. (Orient). Niemcy obawiając się przyłączenia G. Śląska do Polski, przygotowują cały szereg zamachów i zamierzają w dniu 30 kwietnia zatopić wszystkie kopalnie i wysadzić w powietrze ważniejsze budynki rządowe. Ponieważ powstaje coraz większe pewność, że w umysłach niemieckich szatański plan zniszczenia kopalń zupełnie już dojrzał i że nic ich nie powstrzyma od wykonania tego barbarzyńskiego aktu, zrozpaczona ludność polska, spowodowana troską o los kopalń, przygotowuje się do samoobrony, licząc równocześnie na energiczną interwencyę wojsk koalicyjnych.

Zjazd kupców w Lyonie za przyłączeniem Śląska do Polski

Lyon. PAT. Radio. Przez dwa dni odbywało się w Lyonie liczne zebranie kupców, osób ze świata przemysłowego i handlowego, oraz bankowego, na którem deputowany Reymaud wygłosił referat o Górnym Śląsku. Mówca podniósł konieczność przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Przemówienie jego przyjęte zostało oklaskami.

Granice na Śląsku Cieszyńskim ustalone.

Morawska Ostrawa. PAT. Dzienniki czeskie donoszą, że po zapadnięciu rozstrzygnięcia co do granic Śląska Cieszyńskiego, rozpoczęto techniczne prace rozgraniczające. Od kilku dni ustawia się na granicy śląskiej słupy graniczne. „Lidove Noviny“ twierdzą, że nieznaczna korektura granicy przeprowadzona została jedynie w okręgu Frysztadzkim.

Ratyfikacya polsko-węgierskiego traktatu handlowego.

M. Warszawa. (Telefonem) Traktat handlowy polsko-węgierski został ratyfikowany przez oba rządy. Ministerstwo handlu i przemysłu wydało wskutek tego rozporządzenie, by urzędy przywozu i wywozu zażądały przy ekspedyowaniu towaru do Węgier zaświadczeń o pochodzeniu towarów, które to zaświadczenia wydają odnośne organa handlowe (Izby handl. itp.).

Rosyjska komisya repatryacyjna w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj przybyła do Warszawy bolszewicka komisya dla wymiany jeńców i zakładników w liczbie 35 osób z p. Ingatowem na czele. Rząd polski wynajął dla komisyi 69. pokoi w hotelu „Royal“ przy ul. Chmielnej za sumę około 9 milionów marek polskich. Wśród misyi znajdują się 3 kobiety. Delegacya przywiozła ze sobą wagon papierosów oraz własne auto, które wczoraj na ulicach miasta budziło powszechną senzacyę swymi napisami, będącymi skrótem oficyalnej nazwy rządu sowietów. Dziś złożyli delegaci wizytę w ministerstwie spraw zagr. dla oddania swych papierów uwierzytelniających.

Polska delegacya dla spraw wymiany jeńców w Moskwie

Mińsk. PAT. Spotkanie polskiej i sowieckiej delegacyi repatryacyi nastąpiło 23 kwietnia o godzinie 9 rano według czasu środkowo-europejskiego w Stołbcach. Po powitaniu odbyła się konferencya obu przewodniczących. Po ukończeniu przeładowania bagaży sowiecka delegacya w ilości 22 osób odjechała przez Baranowicze do Warszawy, zaś delegacya polska przez Niegoreloje i Mińsk do Moskwy. Delegacya polska przybyła do Moskwy dnia 24 b. m. wieczorem.

Głodówka jeńców polskich w Moskwie.

M. Warszawa. (Telefonem). Polski Czerwony Krzyż otrzymał informacye, że internowani Polacy w obozie jeńców w Moskwie urządzili głodówkę, domagając się złagodzenia warunków życia obozowego. Dopiero po otrzymaniu wiadomości, że delegacya polska jest w drodze do Moskwy i zajmie się ich losem, jeńcy zaprzestali głodówki.

Termin przyjazdu posła sowieckiego do Warszawy

Wiedeń. (Orient). „Rosta“ informuje, że przyjazd posła sowieckiego do Polski nastąpi natychmiast po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed 15 maja.

Polska delegacya handlowa w Kijowie.

Moskwa. PAT. Radio Wied. Biura Kor. Polska delegacya handlowa z Łodzi przybyła do Kijowa celem nawiązania stosunków handlowych.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Bukaresztu donoszą: Wiadomości otrzymane z Odessy potwierdzają, że na Ukrainie szerzy się gwałtownie ruch kontrrewolucyjny. Nędza i głód dają się dotkliwie ludności we znaki.

Koniec Wrangla.

Paryż. Radio Wied. Biura Kor. Na żądanie rządu francuskiego generał Wrangel ustąpił z komendy swej armii i rozwiąże swój rząd“. Generał Wrangel wyda rozkaz dzienny do swych żołnierzy, w którym zawiadomi ich o ustąpieniu i pożegna ich.

Traktat norwesko-rosyjski.

Wiedeń. (Orient). „Rosta“ donosi, że traktat handlowy między Norwegią a Rosyą sowiecką jest już gotowy i podpisany będzie w najbliższych dniach.

O pacyfikacyę Irlandyi.

Londyn. PAT. Reuter donosi, że lord Derby udał się w ubiegłym tygodniu do Irlandyi, aby konferować z tamtejszemi wybitnemi osobistościami, między innemi z przedstawicielami wyższego kleru. Wizyta ta ma na celu doprowadzenie do pokoju między Irlandyą a Anglią.

Nowa klęska Greków.

Paryż. PAT. Radio Wied. Biura Kor. Według ostatnich wiadomości z Małej Azyi, Turcy posuwający się ku Uszakowi, pojmali do niewoli 300 żołnierzy greckich i zdobyli 4 armaty.

Karol opuszcza Szwajcaryę.

Paryż. PAT. Radio. (W. B. K.). Z Genewy donoszą: Były cesarz Karol zamierza w najbliższym czasie opuścić Szwajcaryę.

Drobne ogłoszenia.

Biuro pośrednictwa pracy żyd. kobiet Stradom 15, poleca panny biurowe, intel. panny do dzieci oraz dochodz., ekspedyentki i praktykantki. 765

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. Kraków, Stradom 15. 186

Inteligentnej panny jako wychowawczyni do dwóch dziewcząt 7-8 lat poszukuje się. Zgłoszenia: Sz. M. Fiszel Kielce Hipoteczna 8. 726

Poszukuje zaraz zdolnego samodzielnego krawca do konfekcyi damskiej, także zdolną staniczarkę. Rattler, pl. Dominikański 5. 750

Korespondentka władająca biegle językiem niemieckim i polskim poszukiwana do przedsiębiorstwa spedycyjnego. Oferty skierować należy pod „W" Częstochowa, skrzynka pocztowa nr. 189. 746

Przedstawiciel

największych młynów amerykańskich w Gdańsku poszukuje okręgowych zdolnych i uczciwych zastępców, którzyby potrafili założyć wagonową sprzedaż pierwszorzędnej jakości mąki w konsumach, urzędach zarobkowych, fabrykach etc. Oferty z dokładnym życiorysem przyjmuje z grzeczności Dom handlowy „Ewidencya", Kraków, ul. św. Sebastyana 33. 987

Zastępstwo na całą Małopolskę.

Hurtownia Guzików
Henryk Recht
Kraków Floryańska 2
poleca także P. T. Kupcom guziki wojskowe w wielkim wyborze. Ceny niskie.
Skład guzików: 757
Bazar Warszawski,
Kraków, Bałuckiej 6.
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Za mąż lub się ożenić

można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". Redakcya: Kraków, Rynek gł. 11. Lwów, Pasaż Hausmana 9. Warszawa „Promień" ul. Widok 19.
Nr 19 wyjdzie z druku za 5 dni.

Zdolne panny

do krawieczyzny przyjmie
S. Weitzenblumowa
Kraków, Sebastyana 36. (w podwórzu). 765

SZKOTY

lakiery, wiśniowe, bronzowe, obuwie dziecinne w najelegantszych fasonach, jakotež z najlepszego materyału.

NOWOSCI!

męskie koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, manszety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne
poleca 481
w wielkim wyborze
po cenach bardzo przystęp.
firma
HUGO WEINMAN
Kraków, Starowiślna 6.

ZAWIADOMIENIE! firmy **Składnica na Polskę**

HERMANN HIRSCH

FABRYKI OBUWIA W WIEDNIU, HOLICACH I WLASIM

obficie zaopatrzona w liczne artykuły sezonowe znajduje się

KRAKÓW, UL. POSELSKA Nr 18.
657 (róg Grodzkiej 38, front).

„VITA" FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH W KRAKOWIE
BIURO: RYNEK GŁ. 22, TEL. 2246 i 2337.
Zamiast drogich wód mineralnych, leczniczych i stołowych, używajcie 723 (185)
PASTYLEK „VITA" zastępujących wody mineralne
Pastylki „VITA" wody Giesshübler
Pastylki „VITA" wody Hunyady Janos
Pastylki „VITA" wody Apenta.
Pastylka „VITA" wrzucona do szklanki wody, daje natychmiast wodę mineralną, równą w skutkach i smaku wodzie naturalnej.
Uznane i zbadane przez pierwsze powagi naukowe.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGUERYACH.
„VITA" Giesshübler na szklanki, w kawiarniach i restauracyach.
ZASTĘPSTWA NA WIĘKSZE MIASTA DO ODDANIA.

PAPĘ i SMOŁĘ na dachy korzystnie do :: oddania wagonowo ::
EXPORT BANK 762 IMPORT
JOZEF ZYGMANSKI Danzig — Hamburg BYDGOSZCZ Tel. 592.
5000 kg. sacharyny 450 o|o à 400 Mk. franco Gdańsk do oddania.

Wytwórnie wszelkich trykotaży, sweeterów i t. p. jak również kilimów,
982
celem nawiązania stosunków handlowych, upraszają o podanie adresów do Administracyi „N. Dziennika", Orzeszkowej 7, dla „Zysk".

Światowej sławy mydło „Spaick" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.
Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.

SOCIÉTÉ D'AGENCES INTERNATIONALE

Anvers, rue de Province 233/II.
(Międzynarodowe Tow. agencyjne)
Powyższe Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki handlowe z firmami, które mogą eksportować towary wszelkiego rodzaju lub oddać zastępstwa dla Belgii i Holandyi.
Korespondencya w języku francuskim lub niemieckim. 788

Precz z drożyzną!
Skóry i przybory szewskie luksusowe po zniżonych cenach — poleca
A. Lobzower, Kraków, Senacka 6. 978

SIENNIKI
papierowe rozmiaru 1 × 2 mtr. hurtowo
742 **do sprzedania.**
Zgłoszenia przyjmuje: **RUDOLF MOSSE**
WARSZAWA, ul. Marszałkowska 124.

RADOMSKA FABRYKA CYKORYI „JAWA"
W RADOMIU
poleca **CYKORYE** 766
najlepszego gatunku w żółtym, różowym i niebieskim opakowaniu.

IGNAZ RÖSLERS SÖHNE
MESSER - FABRIK Nixdorf (czechy)
Zastępca na Małopolskę i Śląsk Ciesz. 721
CH. TIMBERG, KRAKÓW, WRZESIŃSKA 8.

CENY KONKURENCYJNE!



DOSTAWA NATYCHMIASTI

J. PIPERSBERG

Pierwsza Cieszyńska Fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarnoblaszanych
WYRABIA: rury do pieczenia (szabaśników), rury do pieców, kolanka, drzwiczki żelazne do kuchen, blaszanych do pieców i kominów, **wanienki z miedzianej blachy do grzania wody do pieców kaflowych, kotły miedziane,** kompletne kuchenki blaszane (Blechsparherde), ramy do pieców kuchennych kute i lane, wiadra na węgle i na wodę, oraz inne artykuły w zakres tego działu wchodzące. 552

„Odzież"

Rotter, Schneider i Ska
Fabryczny wyrób konfekcyi w Białej
dostarcza szybko każdą ilość
konfekcyi męskiej i odzieży robotniczej
po cenach najniższych

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7
TELEFON 279
wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

Okażcie Wasze zainteresowanie dla losów Palestyny!

KUPUJCIE SZEKEL! 740 **KUPUJCIE SZEKEL!**

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. masz.: Dr Eliasz Zisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.